

Wojna domowa w Chinach.

(Do ilustracji tytułowej).

Kraj wielkiego smoka, mimo nowych rządów, nie może jakoś dojść do równowagi i uspokojenia.

Z pola walki na Bałkanach.

Żyjemy w czasach, gdy codziennie telegramy roznoszą po świecie sensacje, które wstrząsają opinią publiczną. Druga wojna bałkańska ogarnia cały Bał-

Sytuacja drugiej wojny bałkańskiej w chwili, kiedy piszemy ten artykuł, przedstawia się dla Bułgarii wprost rozpaczliwie. Rumuńskie wojska dotarły na kilkanaście kilometrów odległości od stolicy Bułgarii. Podobnie także wojska serbskie i greckie, pędząc przed sobą cofające się armie bułgarskie, doszły już do starych granic bułgarskich i także dążą do Sofii.

Ostatnia ruszyła się Turcja. Widzi ona, że obecnie nadeszła sposobność do odebrania swych utraconych terytoriów, to też rada ministrów w Konstantynopolu wbrew przestrogom całej Europy oficjalnie wypowiedziała wojnę Bułgarii, a armia turecka rozpoczęła także zwycięski pochód.

Półowa terytoriów, którą w pierwszej wojnie bałkańskiej państwa związkowe zdobyły, znajduje się znowu w rękach tureckich. Adrianopol i Kirkilise padły prawie bez wystrzału, a wojska tureckie na południu Bułgarii stoją już u jej starych granic.

Wobec niemożliwości prowadzenia wojny na cztery fronty, Bułgarzy podjęli rokowania pokojowe z Rumunią, Serbią i Grecją. Idą one bardzo powoli i opornie, gdyż zarówno Serbia, jak i Grecja nie chcą rozpocząć rokowań definitywnych póty, dopóki Europa nie da im absolutnych gwarancji, że traktat nowy będzie dotrzymany.

Rokowania mają się odbywać w Bukareszcie. Weźmie w nich udział premier Pasicz imieniem Serbii, Vukoticz imieniem Czarnogóry i bułgarscy delegaci: gen. Paprikov i Iwanow, oraz premier grecki Venizelos.

Czy wojna bałkańska nie zamieni się w zawieruchę, która rozszałe nad całą Europą,

dzisiaj przewidzieć trudno. Faktem jest, że zarówno Rosya, jak i Austria przygotowują się do stanowczych kroków u państw walczących. Kroki te łatwo prze-



Z pola walki na Bałkanach: Na zdobytym przez Greków szaniec bułgarskim pod Kilkiz.

Nowy rząd pod wodzą Juanszikaja zdawał się mieć już ustalony wpływ na losy republiki, zwłaszcza, że zaciągnawszy pożyczkę u mocarstw europejskich, rozporządzał dostatecznymi zasobami finansowymi. Przeciw temu rządowi wystąpili jednak chińscy nacjonaliści, którzy w południowych prowincjach Chin prowadzili uścisłą agitację. Przez pewien czas agitacja ta była cichą i spokojną. Nagle przed kilkunastu dniami nadeszły z Chin wiadomości, że prowincje południowe powstały i rozpoczęła się wojna domowa.

Bezpośredni powód do niej, faktycznie jednak czysto formalny, dała sprawa usunięcia generała Lilie-tszuna, dowodzącego wojskami prowincji Kiang-si. Generał ten, kiedy otrzymał dymisy, zbuntował dziesięć batalionów i uderzył na wojska rządowe.

Rewolucja rozlała się po całej dolinie Jang-tse, a powstańcy zdobyli Nankin i ruszyli ku Pekinowi. Wojska rządowe zdołały się jednak dosyć szybko zebrać i uderzyć na powstańców. Według ostatnich wiadomości wojska rządowe odniosły pod Wusung zwycięstwo, a wódz powstańców uciekł.

Wojna domowa potrwa jednak w Chinach dłuższy czas, a jakie będą jej ostateczne wyniki, trudno dziś osądzać. W każdym razie rok 1913 jest rokiem krwawych zawieruch, bo wre dziś zacięta, bratobójcza walka nie tylko na Bałkanach, ale i na Dalekim Wschodzie.

kan, Turcy maszerują na Salonikę, Rumunia obsadza Sofię, — oto sensacje dnia, które jak grom spadają na głowy polityków europejskich.



Z pola walki na Bałkanach: Transportowanie rannych Serbów po bitwie pod Bregalnitzą.